

THE ADVENTURES OF
**SHERLOCK
HOLMES**
PART 1

W wersji do nauki angielskiego dotychczas ukazały się:

A Christmas Carol **Opowieść wigilijna**

Alice's Adventures in Wonderland **Alicja w Krainie Czarów**

Anne of Green Gables **Ania z Zielonego Wzgórza**

Fairy Tales by Hans Christian Andersen **Baśnie Hansa Christiana Andersena**

Frankenstein **Frankenstein**

Peter and Wendy **Piotruś Pan**

Short Stories by Edgar Allan Poe **Opowiadania Allana Edgara Poe**

The Blue Castle **Błękitny Zamek**

The Adventures of Sherlock Holmes Part 2 **Przygody Sherlocka Holmesa. Ciąg dalszy**

The Great Gatsby **Wielki Gatsby**

The Hound of the Baskervilles **Pies Baskerville'ów**

The Picture of Dorian Gray **Portret Doriana Graya**

The Short Stories of F. Scott Fitzgerald: A Collection **Opowiadania autora Wielkiego Gatsby'ego**

The Time Machine **Wehikuł czasu**

The Wonderful Wizard of Oz **Czarnoksiężnik z Krainy Oz**

Three Men in a Boat (To Say Nothing of the Dog) **Trzech panów w łódce (nie licząc psa)**

A grayscale, atmospheric photograph of a London skyline shrouded in thick fog. The Big Ben clock tower is prominent on the right side, and other buildings with spires are visible in the background. The overall mood is mysterious and classic.

Sir Arthur Conan Doyle

Marta Fihel · Dariusz Jemielniak · Grzegorz Komerski · Maciej Polak

THE ADVENTURES OF
**SHERLOCK
HOLMES**
PART 1

Przygody Sherlocka Holmesa

w wersji do nauki angielskiego

wydawnictwo
poltext

Redakcja

Jadwiga Witecka

Projekt okładki

Studio KARANDASZ

Zdjęcie na okładce

© Agencja BE&W

Skład i łamanie

Protex

© Copyright by Poltext Sp. z o.o.

Warszawa 2016

Wydanie w nowej szacie graficznej

Warszawa 2018

Poltext Sp. z o.o.

www.poltext.pl

handlowy@mtbiznes.pl

ISBN 978-83-7561-721-4

Spis treści

Wstęp	9
1. A SCANDAL IN BOHEMIA	13
Rozumienie tekstu	24
O słowach	25
Gramatyka	26
Kultura i historia	28
Ćwiczenia	29
2. A SCANDAL IN BOHEMIA (Continuation)	33
Rozumienie tekstu	47
O słowach	48
Gramatyka	50
Kultura i historia	53
Ćwiczenia	55
3. THE RED-HEADED LEAGUE	59
Rozumienie tekstu	72
O słowach	73
Gramatyka	74
Kultura i historia	77
Ćwiczenia	79
4. THE RED-HEADED LEAGUE (Continuation)	83
Rozumienie tekstu	95
O słowach	96
Gramatyka	97
Kultura i historia	100
Ćwiczenia	102

5. A CASE OF IDENTITY	105
Rozumienie tekstu	115
O słowach	116
Gramatyka	117
Kultura i historia	122
Ćwiczenia	124
6. A CASE OF IDENTITY (Continuation)	127
Rozumienie tekstu	136
O słowach	137
Gramatyka	138
Kultura i historia	140
Ćwiczenia	141
7. THE BOSCOMBE VALLEY MYSTERY	145
Rozumienie tekstu	158
O słowach	159
Gramatyka	160
Kultura i historia	162
Ćwiczenia	163
8. THE BOSCOMBE VALLEY MYSTERY (Continuation)	167
Rozumienie tekstu	180
O słowach	181
Gramatyka	182
Kultura i historia	184
Ćwiczenia	187
9. THE FIVE ORANGE PIPS	191
Rozumienie tekstu	203
O słowach	204
Gramatyka	205
Kultura i historia	208
Ćwiczenia	211
10. THE FIVE ORANGE PIPS (Continuation)	215
Rozumienie tekstu	223
O słowach	224
Gramatyka	225
Kultura i historia	226
Ćwiczenia	228

Spis treści

11. THE MAN WITH THE TWISTED LIP	231
Rozumienie tekstu	244
O słowach	245
Gramatyka	246
Kultura i historia	248
Ćwiczenia	252
12. THE MAN WITH THE TWISTED LIP (Continuation)	255
Rozumienie tekstu	267
O słowach	268
Gramatyka	269
Kultura i historia	270
Ćwiczenia	272
Słowniczek	275
Klucz	293

Wstęp



Sherlock Holmes zobrazowany przez Sidneya Pageta, pierwszego ilustratora tej serii, zmarłego w 1908 roku

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Sherlock_Holmes.

Trudno w to uwierzyć, ale od pierwszego pojawienia się drukiem opowieści z udziałem Sherlocka Holmesa minęło już 129 lat, pierwsze bowiem opowiadanie Arthura Conana Doyle'a o tym detektywie zostało opublikowane w „Beeton's Christmas Annual” w 1887 roku.

W owych czasach powieści w odcinkach cieszyły się sporą popularnością, a przygody Sherlocka Holmesa od samego początku zrobiły furorę i ukazywały się regularnie, m.in. w „The Strand Magazine” w latach 1891–1927.

Doyle usytuował fabułę swoich opowiadań we współczesnych sobie czasach – najstarsza chronologicznie historia ma miejsce w 1875, a ostatnia w 1914 roku.

Dzięki temu realia ówczesnej Wielkiej Brytanii oddane są bardzo wiernie i stanowią przebogatą kopalnię wiedzy o ówczesnej kulturze i obyczajach.

Jak w przypadku prawdziwych arcydzieł literatury, także w przypadku Doyle'a opowieść, choć napisana językiem obecnie brzmiącym momentami staroświecko, nadal świetnie się czyta. Bezbłędna angielszczyzna, jaką napisane są opowiadania, do dnia dzisiejszego bywa wykorzystywana jako wzorzec poprawności gramatycznej – choć oczywiście wiele z użytych idiomów brzmi obecnie archaicznie. Opowiadania nadal są jednak bez wątpienia doskonałym, a przy tym wciągającym materiałem edukacyjnym.

Po *Przygody Sherlocka Holmesa* warto sięgnąć także z innego powodu. Sir Arthur Conan Doyle praktycznie stworzył współczesną powieść detektywistyczną. Choć łatwo wskazać, że poprzedzali go choćby tak wielcy pisarze, jak Edgar Allan Poe, nie sposób wyobrazić sobie, a nawet w pełni zrozumieć twórczości Agaty Christie czy pozornie odległego Raymonda Chandlera bez znajomości dzieł Doyle'a. Niewiele jest postaci w literaturze, które odcisnęłyby takie piętno na różnych gatunkach literackich.

Postać Sherlocka Holmesa jest wzorowana na wykładowcy medycyny, Josephie Bellu, jednym z pionierów medycyny sądowej, który za kluczową umiejętność dobrego lekarza uznawał spostrzegawczość. W swoich naukach bardzo silnie podkreślał konieczność dokładnej obserwacji pacjentów podczas diagnozy. Jedną ze stosowanych przez niego metod dydaktycznych było zapraszanie na zajęcia nieznanymi i odgadywanie ich zawodów oraz zainteresowań. Arthur Conan Doyle pracował jako jego sekretarz w szpitalu królewskim w Edynburgu (najstarszej ochotniczej placówce tego typu w Szkocji) i był pod ogromnym wrażeniem metod Bella – odwzorował je więc w pewnym stopniu w postaci słynnego detektywa, co zresztą było powodem jawnej dumy samego zainteresowanego. Co ciekawe, Bell był też autorem kilku znanych podręczników medycyny, włącznie z „Joseph Bell's Manual of the Operations of Surgery”, który pojawił się jako prezent gwiazdkowy w jedenastym odcinku piątego sezonu Doktora House'a – ta ostatnia postać z kolei, pod względem stosowanych metod wnioskowania, wzorowana jest na Holmesie.

Doyle stworzył bowiem prawdziwie archetypicznego bohatera – żyjącego poza normami społecznymi geniusza, który dzięki niezwyklej spostrzegawczości i inteligencji rozwiązuje zagadki pozornie nie do rozszyfrowania. Wspiera go, oczywiście mniej utalentowany, ale wierny towarzysz, na którym jednak geniusz może zawsze polegać. Na tym schemacie fabularnym oparto później także wiele innych historii, jak choćby serial o detektywie Monku. Sama postać Holmesa i jego perypetie wciąż inspirują pisarzy, scenarzystów i reżyserów – najlepszym przykładem jest bijący rekordy oglądalności brytyjski serial „Sherlock” stworzony przez Stevena Moffata i Marka Gatissa z Benedictem Cumberbatchem w tytułowej roli.

Jednym z powodów, dla których od ponad stu lat postać Holmesa cieszy się ogromną sympatią Czytelników, jest także to, że, podobnie jak doktor House, Monk i wszyscy inni naśladowcy, oprócz licznych talentów ma również wiele wad. Holmes jest strasznym bałaganiarzem, miesiącami nie otwiera listów, które zalegają u niego na biurku w pozornie chaotycznie rozmieszczonych stosach. Nie rozstaje się z fajką, choć okazjonalnie zastępuje ją cygarami. Regularnie wstrzykuje sobie kokainę, nie stroniąc także od morfiny, należy do bywalców palarni opium. Zdarza mu się kłamać policji, jeżeli uważa to za słuszne. Jego biegłość w sztukach walki (szermierce, walce laską, boksie, a także ówczesnej odmianie MMA, znanej pod nazwą baritsu) nie pochodzi wyłącznie z lekcji – można wywnioskować, że Holmes był kiedyś (w czasach studenckich?) niezłym zabijaką. Czy można go nie lubić?



Sherlock Holmes i doktor Watson w ilustracji Sidneya Pageta

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Sidney_Paget.

Opracowany przez nas podręcznik oparty na oryginalnym tekście opowiadań został skonstruowany według przejrzystego schematu.

- Na marginesach tekstu podano objaśnienia trudniejszych wyrazów.
- Każdy rozdział jest zakończony krótkim testem sprawdzającym stopień rozumienia tekstu.
- Zawarty po każdym rozdziale dział O słowach jest poświęcony poszerzeniu słownictwa z danej dziedziny, wyrazom kłopotliwym dla polskich uczniów (tzw. *false friends*), *phrasal verbs*, słowotwórstwu oraz wyrażeniom idiomatycznym.
- W dziale poświęconym gramatyce omówiono wybrane zagadnienie gramatyczne, ilustrowane fragmentem rozdziału.
- Dla dociekliwych został również opracowany komentarz do wybranych tematów związanych z kulturą i historią.

Różnorodne ćwiczenia pozwolą Czytelnikowi powtórzyć i sprawdzić omówione w podręczniku zagadnienia leksykalne i gramatyczne. Alfabetyczny wykaz wyrazów objaśnianych na marginesie tekstu znajduje się w słowniczku. Odpowiedzi do wszystkich zadań zamkniętych są podane w kluczu na końcu książki.

A SCANDAL IN BOHEMIA

1

SŁOWNICTWO

1.

To Sherlock Holmes she is always THE woman. I have seldom heard him mention her under any other name. In his eyes she eclipses and predominates the whole of her sex. It was not that he felt any emotion akin to love for Irene Adler. All emotions, and that one particularly, were abhorrent to his cold, precise but admirably balanced mind. He was, I take it, the most perfect reasoning and observing machine that the world has seen, but as a lover he would have placed himself in a false position. He never spoke of the softer passions, save with a gibe and a sneer. They were admirable things for the observer--excellent for drawing the veil from men's motives and actions. But for the trained reasoner to admit such intrusions into his own delicate and finely adjusted temperament was to introduce a distracting factor which might throw a doubt upon all his mental results. Grit in a sensitive instrument, or a crack in one of his own high-power lenses, would not be more disturbing than a strong emotion in a nature such as his. And yet there was but one woman to him, and that woman was the late Irene Adler, of dubious and questionable memory.

I had seen little of Holmes lately. My marriage had drifted us away from each other. My own complete happiness, and the home-centred interests which rise up around the man who first finds himself master of his own establishment, were sufficient to absorb all

Bohemia: (hist.) Czechy

eclipse: przyćmiewać, zaćmiewać

predominate: przewyższać, dominować (nad), górować (nad)

abhorrent: odrażający, budzący obrzydzenie

gibe: kpina

sneer: szyderstwo; szyderczy uśmiech

intrusion: wtargnięcie, wkroczenie

grit: piasek, żwir

crack: rysa, pęknięcie

lens: szkło powiększające

the late: (niedawno) zmarły

dubious: wątpliwy, podejrzany

lodgings: wynajęte mieszkanie

alternate: zmieniać (się),
następować na przemian po
sobie

drowsiness: senność,
ospałość

immense: ogromny,
niezmierny

abandon: opuszczać,
porzucać; zaniechać,
rezygnować

vague: niewyraźny, niejasny

summons: wezwanie, nakaz
stawienia się przed sądem

singular: niezwykły,
niespotykany; osobliwy

accomplish: realizować,
wykonywać; osiągnąć

civil: cywilny

wooing: zaloty

A Study in Scarlet: „*Studium
w szkarfacie*”, pierwsza
powieść, której bohaterem jest
Sherlock Holmes

seize: opanowywać, chwycić

spare: szczupły, wysoki

silhouette: sylwetka

blind: zasłona

pace: przemierzać, kroczyć

swiftly: szybko, prędko

my attention, while Holmes, who loathed every form of society with his whole Bohemian soul, remained in our lodgings in Baker Street, buried among his old books, and alternating from week to week between cocaine and ambition, the drowsiness of the drug, and the fierce energy of his own keen nature. He was still, as ever, deeply attracted by the study of crime, and occupied his immense faculties and extraordinary powers of observation in following out those clues, and clearing up those mysteries which had been abandoned as hopeless by the official police. From time to time I heard some vague account of his doings: of his summons to Odessa in the case of the Trepoff murder, of his clearing up of the singular tragedy of the Atkinson brothers at Trincomalee, and finally of the mission which he had accomplished so delicately and successfully for the reigning family of Holland. Beyond these signs of his activity, however, which I merely shared with all the readers of the daily press, I knew little of my former friend and companion.

One night--it was on the twentieth of March, 1888--I was returning from a journey to a patient (for I had now returned to civil practice), when my way led me through Baker Street. As I passed the well-remembered door, which must always be associated in my mind with my wooing, and with the dark incidents of the Study in Scarlet, I was seized with a keen desire to see Holmes again, and to know how he was employing his extraordinary powers.

His rooms were brilliantly lit, and, even as I looked up, I saw his tall, spare figure pass twice in a dark silhouette against the blind. He was pacing the room swiftly, eagerly, with his head sunk upon his chest and his hands clasped behind him. To me, who knew his every mood and habit, his attitude and manner told their own story. He was at work again. He had risen out of his drug-created dreams and was hot upon the scent of some new problem. I rang the bell and was shown up to the chamber which had formerly been in part my own.

1. A SCANDAL IN BOHEMIA

His manner was not **effusive**. It seldom was; but he was glad, I think, to see me. With hardly a word spoken, but with a kindly eye, he waved me to an armchair, threw across his case of cigars, and **indicated** a spirit case and a **gasogene** in the corner. Then he stood before the fire and looked me over in his singular introspective fashion.

“**Wedlock** suits you,” he remarked. “I think, Watson, that you have put on seven and a half pounds since I saw you.”

“Seven!” I answered.

“Indeed, I should have thought a little more. Just a **trifle** more, I fancy, Watson. And in practice again, I observe. You did not tell me that you intended to **go into harness**.”

“Then, how do you know?”

“I see it, I deduce it. How do I know that you have been getting yourself very wet lately, and that you have a most clumsy and careless servant girl?”

“My dear Holmes,” said I, “this is too much. You would certainly have been burned, had you lived a few centuries ago. It is true that I had a country walk on Thursday and came home in a dreadful mess, but as I have changed my clothes I can’t imagine how you deduce it. As to Mary Jane, she is **incorrigible**, and my wife has given her **notice**, but there, again, I fail to see how you work it out.”

He **chuckled** to himself and rubbed his long, nervous hands together.

“It is simplicity itself,” said he; “my eyes tell me that on the inside of your left shoe, just where the firelight strikes it, the leather is scored by six almost parallel cuts. Obviously they have been caused by someone who has very carelessly **scraped** round the edges of the sole in order to remove **crusted** mud from it. Hence, you see, my double deduction that you had been out in **vile** weather, and that you had a particularly **malignant** boot-slitting **specimen** of the London **slavey**. As to your practice, if a gentleman walks into my rooms smelling of **iodoform**, with a black mark of **nitrate of silver** upon

effusive: wylewny

indicate: wskazywać

gasogene: rodzaj syfonu
typowy dla epoki wiktoriańskiej

wedlock: stan małżeński,
małżeństwo

trifle: nieco, trochę

go into harness: być
w kieracie, pracować

incorrigible: niepoprawny

give somebody notice: dawać
komuś wypowiedzenie

chuckle: chichotać, cicho się
śmiać

scrape: ścierać, zeszkrobywać

crusted: zeschnięty

vile: wstrętny, ohydny

malignant: zjadliwy; złośliwy

slit (slit, slit): ciąć, rozcinać,
przecinać

specimen: egzemplarz;
próbka

slavey: służąca, służka,
kopciuszek

iodoform: jodoform

nitrate of silver: azotan srebra

bulge: wypukłość,
wybrzuszenie

pronounce: uznawać (np.
kogoś za coś)

baffled: bezradny, zdumiony

pink-tinted: zabarwiony na
różowo

his right forefinger, and a bulge on the right side of his top-hat to show where he has secreted his stethoscope, I must be dull, indeed, if I do not pronounce him to be an active member of the medical profession.”

I could not help laughing at the ease with which he explained his process of deduction. “When I hear you give your reasons,” I remarked, “the thing always appears to me to be so ridiculously simple that I could easily do it myself, though at each successive instance of your reasoning I am baffled until you explain your process. And yet I believe that my eyes are as good as yours.”

“Quite so,” he answered, lighting a cigarette, and throwing himself down into an armchair. “You see, but you do not observe. The distinction is clear. For example, you have frequently seen the steps which lead up from the hall to this room.”

“Frequently.”

“How often?”

“Well, some hundreds of times.”

“Then how many are there?”

“How many? I don’t know.”

“Quite so! You have not observed. And yet you have seen. That is just my point. Now, I know that there are seventeen steps, because I have both seen and observed. By-the-way, since you are interested in these little problems, and since you are good enough to chronicle one or two of my trifling experiences, you may be interested in this.” He threw over a sheet of thick, pink-tinted note-paper which had been lying open upon the table.

“It came by the last post,” said he. “Read it aloud.”

The note was undated, and without either signature or address.

“There will call upon you to-night, at a quarter to eight o’clock,” it said, “a gentleman who desires to consult you upon a matter of the very deepest moment. Your recent services to one of the royal houses of Europe have shown that you are one who may safely be trusted with matters which are of an importance

which can hardly be exaggerated. This account of you we have from all quarters received. Be in your chamber then at that hour, and do not **take it amiss** if your visitor wear a mask."

"This is indeed a mystery," I remarked. "What do you imagine that it means?"

"I have no data yet. It is a capital mistake to theorize before one has data. **Insensibly** one begins to twist facts to suit theories, instead of theories to suit facts. But the note itself. What do you deduce from it?"

I carefully examined the writing, and the paper upon which it was written.

"The man who wrote it was presumably well to do," I remarked, **endeavouring** to imitate my companion's processes. "Such paper could not be bought under half a crown a packet. It is peculiarly strong and stiff."

"Peculiar--that is the very word," said Holmes. "It is not an English paper at all. Hold it up to the light."

I did so, and saw a large "E" with a small "g," a "P," and a large "G" with a small "t" **woven** into the texture of the paper.

"What do you make of that?" asked Holmes.

"The name of the maker, no doubt; or his monogram, rather."

"Not at all. The 'G' with the small 't' stands for 'Gesellschaft,' which is the German for 'Company.' It is a customary contraction like our 'Co.' 'P,' of course, stands for 'Papier.' Now for the 'Eg.' Let us glance at our Continental Gazetteer." He took down a heavy brown volume from his shelves. "Eglow, Eglonitz--here we are, Egria. It is in a German-speaking country--in Bohemia, not far from Carlsbad. 'Remarkable as being the scene of the death of Wallenstein, and for its numerous glass-factories and paper-mills.' Ha, ha, my boy, what do you make of that?" His eyes sparkled, and he sent up a great blue triumphant cloud from his cigarette.

"The paper was made in Bohemia," I said.

"Precisely. And the man who wrote the note is a German. Do you note the peculiar construction of the

take something amiss: źle coś zrozumieć; poczuć się dotkniętym

insensibly: nieznaczenie, niedostrzegalnie

endeavour: usiłować, starać się

weave (wove, woven): wplatać

uncourteous: nieuprzejmy,
niegrzeczny

resolve: tu: rozwiać

grate: zgrzytać
curb: krawężnik

glance: zerkać, rzucić okiem
brougham: lekki kryty powóz
apiece: za sztukę

Boswell: (tu) kronikarz
i towarzysz

astrakhan: karakuł
slash: rozcinać

beryl: beryl (kamień
szlachetny)
trimmed: oblamowany,
przyozdobiony

sentence--“This account of you we have from all quarters received.’ A Frenchman or Russian could not have written that. It is the German who is so uncourteous to his verbs. It only remains, therefore, to discover what is wanted by this German who writes upon Bohemian paper and prefers wearing a mask to showing his face. And here he comes, if I am not mistaken, to resolve all our doubts.”

As he spoke there was the sharp sound of horses’ hoofs and grating wheels against the curb, followed by a sharp pull at the bell. Holmes whistled.

“A pair, by the sound,” said he. “Yes,” he continued, glancing out of the window. “A nice little brougham and a pair of beauties. A hundred and fifty guineas apiece. There’s money in this case, Watson, if there is nothing else.”

“I think that I had better go, Holmes.”

“Not a bit, Doctor. Stay where you are. I am lost without my Boswell. And this promises to be interesting. It would be a pity to miss it.”

“But your client--”

“Never mind him. I may want your help, and so may he. Here he comes. Sit down in that armchair, Doctor, and give us your best attention.”

A slow and heavy step, which had been heard upon the stairs and in the passage, paused immediately outside the door. Then there was a loud and authoritative tap.

“Come in!” said Holmes.

A man entered who could hardly have been less than six feet six inches in height, with the chest and limbs of a Hercules. His dress was rich with a richness which would, in England, be looked upon as akin to bad taste. Heavy bands of astrakhan were slashed across the sleeves and fronts of his double-breasted coat, while the deep blue cloak which was thrown over his shoulders was lined with flame-coloured silk and secured at the neck with a brooch which consisted of a single flaming beryl. Boots which extended halfway up his calves, and which were trimmed at the tops

1. A SCANDAL IN BOHEMIA

with rich brown fur, completed the impression of barbaric **opulence** which was suggested by his whole appearance. He carried a broad-brimmed hat in his hand, while he wore across the upper part of his face, extending down past the cheekbones, a black **vizard mask**, which he had apparently adjusted that very moment, for his hand was still raised to it as he entered. From the lower part of the face he appeared to be a man of strong character, with a thick, hanging lip, and a long, straight chin **suggestive of resolution** pushed to the length of obstinacy.

“You had my note?” he asked with a deep harsh voice and a strongly marked German accent. “I told you that I would call.” He looked from one to the other of us, as if uncertain which to address.

“**Pray** take a seat,” said Holmes. “This is my friend and colleague, Dr. Watson, who is occasionally good enough to help me in my cases. Whom have I the honour to address?”

“You may address me as the Count Von Kramm, a Bohemian nobleman. I understand that this gentleman, your friend, is a man of honour and discretion, whom I may trust with a matter of the most extreme importance. If not, I should much prefer to communicate with you alone.”

I rose to go, but Holmes caught me by the wrist and pushed me back into my chair. “It is both, or none,” said he. “You may say before this gentleman anything which you may say to me.”

The Count shrugged his broad shoulders. “Then I must begin,” said he, “by **binding** you both to absolute secrecy for two years; at the end of that time the matter will be of no importance. At present it is not too much to say that it is of such weight it may have an influence upon European history.”

“I promise,” said Holmes.

“And I.”

“You will excuse this mask,” continued our strange visitor. “The **august** person who employs me wishes his agent to be unknown to you, and I may confess at once

opulence: zamożność, obfitość

vizard mask: maska

suggestive of: nasuwający na myśl (coś), przypominający o (czymś)

resolution: postanowienie; determinacja

pray: proszę

bind (bound, bound): zobowiązywać;
bind somebody to secrecy: zobowiązywać kogoś do zachowania tajemnicy

august: dostojny

quench: zapobiec, zdusić
w zarodku

compromise: kompromitować;
narażać

implicate: wskazywać,
sugerować

murmur: mruzczyć

languid: powolny, apatyczny

lounge: rozpierać się, siedzieć
w nonszalanckiej pozie

depict: przedstawiać,
opisywać

incisive: cięty, zjadliwy;
o trzeźwym umyśle

condescend: raczyć

spring (sprang,

sprung): podskakiwać, zrywać
się

agitation: wzburzenie,
poruszenie, niepokój

hurl: ciskać, rzucać

conceal: zatajać, ukrywać

confide (something to

somebody): powierzać (coś
komuś)

that the title by which I have just called myself is not exactly my own.”

“I was aware of it,” said Holmes dryly.

“The circumstances are of great delicacy, and every precaution has to be taken to quench what might grow to be an immense scandal and seriously compromise one of the reigning families of Europe. To speak plainly, the matter implicates the great House of Ormstein, hereditary kings of Bohemia.”

“I was also aware of that,” murmured Holmes, settling himself down in his armchair and closing his eyes.

Our visitor glanced with some apparent surprise at the languid, lounging figure of the man who had been no doubt depicted to him as the most incisive reasoner and most energetic agent in Europe. Holmes slowly reopened his eyes and looked impatiently at his gigantic client.

“If your Majesty would condescend to state your case,” he remarked, “I should be better able to advise you.”

The man sprang from his chair and paced up and down the room in uncontrollable agitation. Then, with a gesture of desperation, he tore the mask from his face and hurled it upon the ground. “You are right,” he cried; “I am the King. Why should I attempt to conceal it?”

“Why, indeed?” murmured Holmes. “Your Majesty had not spoken before I was aware that I was addressing Wilhelm Gottsreich Sigismond von Ormstein, Grand Duke of Cassel-Felstein, and hereditary King of Bohemia.”

“But you can understand,” said our strange visitor, sitting down once more and passing his hand over his high white forehead, “you can understand that I am not accustomed to doing such business in my own person. Yet the matter was so delicate that I could not confide it to an agent without putting myself in his power. I have come incognito from Prague for the purpose of consulting you.”

“Then, pray consult,” said Holmes, shutting his eyes once more.

“The facts are briefly these: Some five years ago, during a lengthy visit to Warsaw, I made the acquaintance of the well-known adventuress, Irene Adler. The name is no doubt familiar to you.”

“Kindly look her up in my index, Doctor,” murmured Holmes without opening his eyes. For many years he had adopted a system of **docketing** all paragraphs concerning men and things, so that it was difficult to name a subject or a person on which he could not at once **furnish** information. In this case I found her biography sandwiched in between that of a Hebrew rabbi and that of a staff-commander who had written a monograph upon the deep-sea fishes.

“Let me see!” said Holmes. “Hum! Born in New Jersey in the year 1858. Contralto--hum! La Scala, hum! Prima donna Imperial Opera of Warsaw--yes! Retired from operatic stage--ha! Living in London--quite so! Your Majesty, as I understand, **became entangled with** this young person, wrote her some compromising letters, and is now desirous of getting those letters back.”

“Precisely so. But how--”

“Was there a secret marriage?”

“None.”

“No legal papers or certificates?”

“None.”

“Then I fail to follow your Majesty. If this young person should produce her letters for blackmailing or other purposes, how is she to prove their authenticity?”

“There is the writing.”

“Pooh, pooh! Forgery.”

“My private note-paper.”

“Stolen.”

“My own seal.”

“Imitated.”

“My photograph.”

“Bought.”

“We were both in the photograph.”

“Oh, dear! That is very bad! Your Majesty has indeed committed an indiscretion.”

docket: sporządzać
streszczenie (zazwyczaj
dokumentu)

furnish: dostarczać

**become entangled with
(somebody):** uwikłać się
w związek z (kimś)

ransack: przeszukiwać,
plądrować
waylay (waylaid,
waylaid): zaiść się, robić
zasadzkę

reproachfully: karcąco

conduct: zachowanie,
postępowanie

“I was mad--insane.”

“You have compromised yourself seriously.”

“I was only Crown Prince then. I was young. I am but thirty now.”

“It must be recovered.”

“We have tried and failed.”

“Your Majesty must pay. It must be bought.”

“She will not sell.”

“Stolen, then.”

“Five attempts have been made. Twice burglars in my pay **ransacked** her house. Once we diverted her luggage when she travelled. Twice she has been **waylaid**. There has been no result.”

“No sign of it?”

“Absolutely none.”

Holmes laughed. “It is quite a pretty little problem,” said he.

“But a very serious one to me,” returned the King **reproachfully**.

“Very, indeed. And what does she propose to do with the photograph?”

“To ruin me.”

“But how?”

“I am about to be married.”

“So I have heard.”

“To Clotilde Lothman von Saxe-Meningen, second daughter of the King of Scandinavia. You may know the strict principles of her family. She is herself the very soul of delicacy. A shadow of a doubt as to my **conduct** would bring the matter to an end.”

“And Irene Adler?”

“Threatens to send them the photograph. And she will do it. I know that she will do it. You do not know her, but she has a soul of steel. She has the face of the most beautiful of women, and the mind of the most resolute of men. Rather than I should marry another woman, there are no lengths to which she would not go--none.”

“You are sure that she has not sent it yet?”

“I am sure.”

“And why?”

“Because she has said that she would send it on the day when the betrothal was publicly proclaimed. That will be next Monday.”

“Oh, then we have three days yet,” said Holmes with a yawn. “That is very fortunate, as I have one or two matters of importance to look into just at present. Your Majesty will, of course, stay in London for the present?”

“Certainly. You will find me at the Langham under the name of the Count Von Kramm.”

“Then I shall drop you a line to let you know how we progress.”

“Pray do so. I shall be all anxiety.”

“Then, as to money?”

“You have *carte blanche*.”

“Absolutely?”

“I tell you that I would give one of the provinces of my kingdom to have that photograph.”

“And for present expenses?”

The King took a heavy *chamois leather* bag from under his cloak and laid it on the table.

“There are three hundred pounds in gold and seven hundred in notes,” he said.

Holmes scribbled a receipt upon a sheet of his notebook and handed it to him.

“And Mademoiselle’s address?” he asked.

“Is Briony Lodge, Serpentine Avenue, St. John’s Wood.”

Holmes took a note of it. “One other question,” said he. “Was the photograph a *cabinet*?”

“It was.”

“Then, good-night, your Majesty, and I trust that we shall soon have some good news for you. And good-night, Watson,” he added, as the wheels of the royal brougham rolled down the street. “If you will be good enough to call to-morrow afternoon at three o’clock I should like to chat this little matter over with you.”

betrothal: (arch.) zaręczyny

carte blanche: (franc.)
upoważnienie, wolna ręka

chamois leather: ircha

scribble: gryzmolić, bazgrać
receipt: pokwitowanie

cabinet
(photograph): fotografia
formatu 10 × 15 cm

ROZUMIENIE TEKSTU

Zaznacz właściwą odpowiedź (A, B, C lub D).

1. In the first paragraph, Watson describes Irene Adler as
 - A) a perfect woman for Sherlock Holmes.
 - B) a person of dubious conduct.
 - C) a cold reasoner.
 - D) an exceptionally important person for Sherlock Holmes.
2. Which of the following statements is false?
 - A) Watson decided to visit Holmes because he'd heard about an interesting case the detective was involved in.
 - B) Watson and Holmes used to share the lodgings.
 - C) Watson read about Holmes's investigations in the newspapers.
 - D) When Watson arrived, Holmes was under the influence of drugs.
3. What does Holmes learn from the note he received?
 - A) Nothing, because the data is not sufficient.
 - B) The sender's nationality.
 - C) The sender's nationality and position.
 - D) The sender's profession.
4. Holmes learns who Irene Adler is
 - A) from the King of Bohemia.
 - B) from his own archive.
 - C) from a newspaper.
 - D) from his Boswell.
5. Irene Adler
 - A) sent a photograph to Clotilde Lothman von Saxe-Maningen.
 - B) demanded one of the Bohemian provinces.
 - C) didn't wish to return the photograph.
 - D) demanded money for returning the photograph.

O SŁOWACH

HARNESS

“You did not tell me that you intended to go into harness.”

Rzeczownik **harness** oznacza *uprzęż, pasy ze sprzączkami, szelki* (np. do mocowania spadochronu). Wyraz ten pojawia się w kilku idiomach, np. **to be back in/ to harness** (*wracać do pracy po dłuższej przerwie, wracać do kierunku*), np.:

I can't even think of being back to harness again.

Nie mogę nawet myśleć o tym, że znowu wrócę do kierunku.

Czasownik **harness** oznacza natomiast *okiełznać, zaprzęgać, wykorzystywać*, np.:

They aimed at harnessing wind as a source of power.

Ich celem było wykorzystanie wiatru jako źródła energii.

All the dogs he harnessed have become weak.

Wszystkie psy, które zaprzęgał, osłabły.

Ten wyraz łatwo pomylić z **harass** (*nękać, dręczyć*), np.:

The children were severely punished for harassing the poor animal.

Dzieci zostały surowo ukarane za dręczenie biednego zwierzęcia.

DOUBT

“(...) a distracting factor which might throw a doubt upon all his mental results.”

Rzeczownik **doubt** (*wątpliwość*) łączy się z różnymi czasownikami. **To cast/ throw doubt (on/upon something)** oznacza *podawać coś w wątpliwość*. Oto inne czasowniki występujące w związku z **doubt**:

- **have doubts** – *mieć wątpliwości*
- **raise doubts** – *wzbudzać wątpliwości*
- **express doubts** – *wyrażać wątpliwości*

Do utartych wyrażen z tym rzeczownikiem należą również:

- **an element of doubt** – *ziarno wątpliwości, drobna wątpliwość*
- **beyond doubt** – *ponad wszelką wątpliwość*

- **if (you're) in doubt** – w przypadku wątpliwości, w razie wątpliwości
- **lingering doubt** – utrzymująca się wątpliwość
- **no doubt** – z pewnością
- **serious doubts** – poważne wątpliwości
- **without doubt** – bez wątpienia

GRAMATYKA

PRESENT SIMPLE

“To Sherlock Holmes she is always **THE** woman.”

Czasu teraźniejszego prostego (**Present Simple**) używamy oczywiście do opisu sytuacji niezmiennych i prawd ogólnych. To zastosowanie doskonale ilustruje nasz pierwszy cytat – Irene Adler *zawsze jest* dla Holmesa **TĄ** kobietą. Oto kilka innych przykładów:

Jim and I work together.

Ja i Jim pracujemy razem. (sytuacja stała, niezmienna)

Water boils at 100°C.

Woda wrze w temperaturze at 100°C. (prawda ogólna)

Present Simple opisuje również czynności powtarzalne, zwyczajowe i stanowiące rutynę, np.:

I never get up so early.

Nigdy nie wstaję tak wcześnie.

Sarah practises the piano every day.

Sarah codziennie ćwiczy grę na pianinie.

Czasu tego używamy również w innych sytuacjach. Głównie podczas opowiadania historii czy baśni, streszczania fabuły filmu czy książki, np.:

Snow White wakes up to see the Seven Dwarfs.

Królowna Śnieżka budzi się i widzi Siedmiu Krasnoludków.

Watson visits Holmes at their old lodgings.

Watson odwiedza Holmesa w ich dawnym mieszkaniu.

W ten sposób nie tylko relacjonujemy historie, ale również opowiadamy dowcipy, np.:

Two colleagues leave the office together and meet their boss. One of them says...
Dwóch kolegów wychodzi razem z biura i spotyka szefa. Jeden z nich mówi...

Relacjonując historie zawierające nasze własne doświadczenia, również możemy użyć **Present Simple**, np.:

So, I open the door and guess who's there!
Więc otwieram drzwi i zgadnij, kto jest w środku!

Ponadto **Present Simple** stosuje się we wszelkiego rodzaju instrukcjach, np.:

You turn left and you go straight on.
Skręcasz w lewo i idziesz prosto.

Present Simple używany jest także w nagłówkach prasowych, które nawiązują do nieodległej przeszłości, np.:

President meets victims of disaster.
Prezydent spotyka się z ofiarami katastrofy.

Również komentatorzy sportowi, relacjonując przebieg meczu czy innego wydarzenia sportowego, użyją **Present Simple**, np.:

Lewandowski scores another goal!
Lewandowski zdobywa kolejną bramkę!

Present Simple używa się także w odniesieniu do przyszłości, ale wyłącznie wtedy, kiedy mowa o wydarzeniach zaplanowanych w ramach jakiegoś harmonogramu (rozkładu jazdy, repertuaru kinowego, planu lekcji itd.), np.:

My class starts at 8.15.
Moja lekcja zaczyna się o 8.15.

What time does the bus arrive?
O której przyjeżdża autobus?

W odniesieniu do innych przyszłych czynności na ogół nie stosujemy tego czasu.

KULTURA I HISTORIA

IMPERIAL OPERA OF WARSAW

Opera Narodowa im. Stanisława Moniuszki w Warszawie mieści się w budynku zbudowanym w latach 1825–1833 według projektu wybitnego architekta Antonia Corazziego. Pierwsze przedstawienie w teatrze odbyło się w lutym 1833 roku. Należy pamiętać, że w czasach współczesnych Holmesowi Polska znajdowała się pod zaborami, a Warszawa podlegała Rosji.

BOSWELL

Mówiąc: „*I am lost without my Boswell*”, Holmes czyni aluzję do roli kronikarza, jaką Watson odgrywa w jego przygodach. Podobną funkcję pełnił bowiem wspomniany James Boswell (1740–1795). Jego najśłynniejszym dziełem była biografia Samuela Johnsona (1709–1784), poety, eseisty, pisarza, wydawcy, a przede wszystkim autora najważniejszego słownika języka angielskiego swoich czasów (*Dictionary of the English Language*) wydanego w 1755 roku.

Wracając do samego Boswella, dodajmy, że nazwisko pisarza weszło do języka angielskiego jako termin oznaczający czyjeś towarzysza i obserwatora. Przymiotnik **boswellian** odnosi się natomiast do wiernego, ale bezkrytycznego kronikarza.

GASOGENE

Problem zaopatrzenia okrętów w słodką, zdatną do picia przez dłuższy czas wodę od zawsze był istotny dla powodzenia wypraw dalekomorskich. Któregoś dnia na początku 1772 roku Joseph Priestley (1733–1804) bawił na obiedzie u Hugh Smithsona. Gospodarz pochwalił się chemikowi, iż prawdopodobnie ma rozwiązanie dla tej ważkiej kwestii i dał mu do posmakowania wody przedestylowanej przy użyciu nowej maszyny filtrującej.

Woda nie przypadła Josephowi do smaku, postanowił przeprowadzić własne eksperymenty z użyciem znanego od dawna dwutlenku węgla; jego powstawanie i właściwości opisał już Johann Baptista van Helmont (1579–1644). Tak powstała pierwsza woda gazowana. Musiało minąć jeszcze trochę czasu, zanim stała się popularnym napojem. Około 1815 roku udało się nasycić wodę pod odpowiednio dużym ciśnieniem i w odpowiednim stężeniu. Wkrótce rozpoczęto produkcję wody gazowanej dla celów orzeźwiająco-leczniczych.

Pierwsze syfony, urządzenia do samodzielnego gazowania wody albo innych płynów, pojawiły się w angielskich domach w połowie XIX wieku. Składały się z dwóch

1. A SCANDAL IN BOHEMIA

połączonych ze sobą pojemników ze szkła. W jednym była woda bądź inny napój przeznaczony do gazowania, w drugim mieszanina wodorowęglanu sodu i kwasu winowego, wytwarzająca dwutlenek węgla. Całość otoczona była wiklinową siatką dla bezpieczeństwa, gdyż wczesne modele mogły łatwo eksplodować. Z początku wszystkie były produkowane w Paryżu, gdzie podobne urządzenia znano już w latach 90. poprzedniego stulecia.

ĆWICZENIA

1. Połącz wyrazy (1–10) z ich definicjami i synonimami (A–J).

- | | |
|-----------------|--|
| 1) accomplish | A) a remark which insults another person |
| 2) baffled | B) someone's behavior |
| 3) conduct | C) to provide |
| 4) depict | D) to achieve something |
| 5) effusive | E) slow, with little energy |
| 6) endeavour | F) to try, to attempt |
| 7) furnish | G) surprised, unable to understand |
| 8) gibe | H) with a lot of feeling |
| 9) incorrigible | I) impossible to correct or change |
| 10) languid | J) to describe, to show |

2. Uzupełnij zdania wyrazami z ramki w odpowiedniej formie.

harness; harass; in; cast; doubt; element; beyond

- I felt really happy to be back in after the illness.
- If doubt, do not hesitate to contact us.
- She's a gifted musician, no about it.
- She's innocent any doubt.
- The girl claimed to have been racially at school.
- The witness doubt on the suspect's alibi.
- There was a/an of doubt as to whether the students ought to be punished.
- Well, I do have serious about his qualifications.

3. Wybierz właściwą formę lub wyraz.

- a) The concert *begins/is beginning* at eight – don't be *late/the late!*
- b) The house which belonged to *late/the late* Mrs Evans *is sold/will be sold* this week.
- c) Susan's symptoms are suggestive *of/about* depression, I'm afraid.
- d) Mike must have *understood/taken* my words amiss if he feels insulted.
- e) Sheila openly *said/expressed* her doubts concerning our plans.
- f) George has become entangled *in/with* his fiancée's best friend.
- g) After Monica confided the entire affair *in/to* me, I've felt bound *in/to* secrecy.
- h) In "A Scandal in Bohemia", Watson *mentions/is mentioning* his wife.

4. Zgromadź informacje dotyczące życia i twórczości Sir Arthura Conana Doyle'a. Przygotuj prezentację multimedialną (około 10 slajdów) poświęconą jego biografii.

5. Rozwiąż krzyżówkę.

Across

- 1 egzemplarz; próbka (8)
- 5 usiłować, starać się (9)
- 8 zatajać, ukrywać (7)
- 9 krawężnik (4)
- 11 przewyższać, dominować (11)
- 15 przedstawiać, opisywać (6)
- 16 wtargnięcie (9)
- 17 sylwetka (10)
- 18 podskakiwać, zrywać się (6)

Down

- 2 wskazywać (8)
- 3 mruczeć (6)
- 4 gryzmolić, bazgrać (8)
- 6 opuszczać, porzucać (7)
- 7 pokwitowanie (7)
- 10 senność, ospałość (10)
- 12 postanowienie (10)
- 13 wzburzenie, poruszenie (9)
- 14 wątpliwy, podejrzany (7)

1. A SCANDAL IN BOHEMIA

